

Anna Gąsior-Niemiec

MEZZOGIORNO: PRÓBA REINTERPRETACJI*

Artykuł poświęcony jest dyskusji nad próbami reinterpretacji przyczyn i skutków stanu permanentnego niedorozwoju społeczno-gospodarczego regionów peryferyjnych w Europie na przykładzie włoskiego *Mezzogiorno*. *Mezzogiorno*, powszechnie przedstawiane jako monolityczny paradygmat nieudanej modernizacji, ulega dekonstrukcji poznawczej w obliczu dwutorowo biegnącego strumienia analiz i wypowiedzi. Ideologicznie nasycony dyskurs polityczny wywodzący się z separatystycznej Północy wzmacnia i podkreśla obraz Południa jako bezprawnego konsumenta zasobów państwa włoskiego produkowanych na Północy. Odpowiedzią jest równie ideologicznie motywowany dyskurs elit akademickich i kulturowych Południa, którego celem jest wytworzenie nowego, pozytywnego obrazu Południa jako przestrzeni alternatywnej dla północnego egoizmu i materializmu, przestrzeni-pomostu między Europą a resztą nieatlantyckiego świata. W tym kontekście coraz silniej zaznacza swoją obecność dyskurs nauk społecznych, który w rozważaniach na temat warunków rozwoju społeczno-ekonomicznego regionów peryferyjnych rezygnuje z jednostronnego podejścia neoliberalnego, zwraca się natomiast ku wieloaspektowym analizom warunków instytucjonalnych jako pierwotnemu źródłu (wadliwej) dynamiki społeczno-ekonomicznej. Dyskusja wokół włoskiego *Mezzogiorno* może stanowić przy tym użyteczny punkt orientacyjny dla debaty nad modelem polityki prorozwojowej w Polsce, szczególnie w odniesieniu do regionów peryferyjnych i zacofanych.

Wstęp

Temat *Mezzogiorno* jest jednym z najbardziej uporczywie powracających, a właściwie stale obecnych, motywów dyskusji nad warunkami, przyczynami i skutkami implementacji kolejnych modeli i strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego w Europie. Przez dziesięciolecia włoskie Południe przywoływane było jako podręcznikowy przykład nieudanej modernizacji i paradygmat regionu peryferyjnego, który nie jest w stanie wykorzystać możliwości aktywnego włączenia się w istniejący system produkcji i wymiany gospodarczej. Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukiwano się przede wszystkim w bliżej

* Artykuł jest po części oparty na kwerendzie bibliotecznej w European University Institute Library (we Florencji) zrealizowanej pod auspicjami EUSIRF, należącego do sekcji Dostęp do Infrastruktury Badawczej Komisji Europejskiej – V Program Ramowy. (The paper is partly based on the research which was carried out at the European University Institute Library (Florence) under the auspices of EUSSIRF, part of the European Commission's Access to Research Infrastructures section within the Fifth Framework Programme).

nieokreślonych warunkach początkowych, szczególnie zaś w stopniu i tempie industrializacji, która po zakończeniu drugiej wojny światowej na długo miała przypieczętować dualny model włoskiej gospodarki: postępową, zindustrializowaną Północ przeciwstawioną została zacofanemu, rolniczemu Południu.

W ramach modelu zrównującego pojęcie rozwoju z modernizacją, modernizacji z uprzemysłowieniem, a uprzemysłowienia z dominacją przemysłu ciężkiego oraz dużych okręgów przemysłowych i firm-gigantów, Południe w sposób „naturalny” obrazowało negatywną kalkę modelu, było synonimem braku, białą plamą na mapie sukcesu społeczno-gospodarczego, pustynią, na której należało przywrócić życie. Dominującą strategią, za pomocą której chciano ucywilizować Południe i włączyć je w nurt rozwoju i postępu, była polityka *trasformismo* oraz nadzwyczajnej interwencji państwa na obszarze *Mezzogiorno*. Wydaje się dziś rzeczą zadziwiającą, że strategia ta mogła pozostać w mocy niemal bez zmian przez ponad pół wieku, a nawet zdołała wpisać się w strategię rozwojową zjednoczonej Europy. Mimo od dawna widocznych, wyraźnie negatywnych konsekwencji wprowadzania tej strategii w życie, dopiero kryzys polityczny i fiskalny początku lat dziewięćdziesiątych oraz naciski płynące z Brukseli doprowadziły do stopniowego, i częściowego jedynie, wycofania się z niej włoskich elit rządzących (m.in. Cersosimo 2000).

Nowa generacja polityków i analityków rozwoju społeczno-gospodarczego we Włoszech rozpoczęła kampanię zmierzającą z jednej strony do obnażenia paradoksalnych, jeśli nie wręcz katastrofalnych, mechanizmów wpisanych w ów dominujący model modernizacji Południa, z drugiej zaś strony podejmującą pytanie o możliwości i czynniki rozwoju społeczno-gospodarczego tego regionu w warunkach zglobalizowanej przestrzeni społeczno-ekonomicznej i postfordyzmu jako dominującego (hybrydalnego) paradygmatu rozwoju gospodarczego.

Ukryte lub nieobecne w dawnym dyskursie na temat rozwoju *Mezzogiorno* wątki polityczne i kulturowe wysunęły się obecnie na plan pierwszy debaty. Można się zastanawiać, czy widoczna „deekonomizacja” tej debaty, znaczące odwrócenie się od analiz makroekonomicznych i inwestycyjno-kapitałowych z jednoczesnym zwrotem w kierunku analiz otoczenia instytucjonalnego oraz tak zwanych niematerialnych czynników rozwoju, jak choćby kapitał społeczny, jest oznaką rzeczywistej i mającej wymierne skutki zmiany w podejściu do możliwości rozwoju obszarów depresyjnych, czy też raczej jest to racjonalizacja rezygnacji z rozwiązań makroekonomicznych i inwestycyjno-kapitałowych wymuszonej przez wymogi zglobalizowanego porządku społeczno-ekonomicznego i kurczące się możliwości interwencji ze strony państwa narodowego.

Poniżej przypominam podstawowe zasady *trasformismo* i nadzwyczajnej interwencji państwa włoskiego w *Mezzogiorno* oraz rozważam konsekwencje tej długotrwałej strategii pseudomodernizacyjnej. Następnie poddaje analizie nurt ideologii politycznej wywodzący się z północnych Włoch (szczególnie zakorzeniony w Lombardii i Veneto), który wykorzystuje motyw Południa i obowiązującej do niedawna nadzwyczajnej interwencji państwa w tamtym regionie do formułowania i promowania niekiedy sprzecznych względem

siebie haseł politycznych, takich jak separatyzm, federalizm czy ograniczona terytorialnie, politycznie i gospodarczo Unia Europejska. Dla przeciwwagi przywołuję dyskurs specyfiki kulturowej Południa kreowany przez elity akademickie i kulturowe *Mezzogiorno*. Dłuższe rozważania poświęcam następnie dominującemu obecnie w naukach społecznych we Włoszech nurtowi analiz prospektywnych, który zasadniczym warunkiem i czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego mianuje zasoby endogenne: otoczenie instytucjonalne i kapitał społeczny jako cechy specyficzne danego terytorium. W obrębie tego nurtu terytorialne systemy produkcyjne, których pierwowzór wywodzi się z obszaru tak zwanej *Terza Italia*, stanowią kluczowy przedmiot analiz i prognoz rozwojowych. W tym kontekście pojawiają się także głosy domagające się rewizji tradycyjnych podziałów wartościujących na gospodarkę formalną i nieformalną. Propagując podejście etnologiczne, sprzeciwiają się one dyktatowi *stricte* ekonomicznych – a w zasadzie fiskalno-monetarystycznych – kategoryzacji i regulacji, widząc w nich przeszkodę dla pełnego wykorzystania potencjału rozwojowego obszarów peryferyjnych. Myślenie o świecie i opisywanie go w takich kategoriach prezentuje się w nich jako stereotyp myślowy zakorzeniony w nieadekwatnym już do rzeczywistości nurcie racjonalności typowej dla ery modernizmu.

***Trasformismo* i polityka nadzwyczajnej interwencji państwa: instytucjonalizacja modelu niedorozwoju na południu Włoch**

Jak się wydaje, momentem decydującym w utrwaleniu się tendencji nierównomiernego rozwoju społeczno-gospodarczego Włoch była instytucjonalizacja zasady *trasformismo* oraz polityki nadzwyczajnej interwencji państwa na obszarze *Mezzogiorno* po zakończeniu drugiej wojny światowej. LaPalombara (1978, s. 73–74) podkreśla wyraźnie, że podstawą tej instytucjonalizacji stał się cichy kompromis zawarty za pośrednictwem polityków między finansjerą i przemysłowcami północnych Włoch a właścicielami latyfundiów na Południu. Sednem ugody było przyjęcie modelu państwa, które z jednej strony brało na swe barki ryzyko finansowania przyspieszonej industrializacji północnych prowincji, z drugiej zaś strony oferowało system bezpośrednich kompensat finansowych dla prowincji południowych. Efektem tego kompromisu było imponujące uprzemysłowienie i wzbogacenie się Północy przy jednoczesnym zamrożeniu na pół feudalnej struktury społeczno-ekonomicznej Południa, gdzie za cenę nieprzeprowadzania reform agrarnych kupiono poparcie polityczne elit dla scentralizowanej i zjednoczonej Republiki Włoskiej.

Ukoronowaniem tego układu była działalność *Cassa per il Mezzogiorno* – osławionej instytucji, która zarządzała dystrybucją transferów budżetowych kierowanych na Południe. Zgodnie z przyjętym na początku, i praktycznie nigdy nie kwestionowanym i nie korygowanym modelem, transfery budżetowe kierowane do prowincji południowych miały doprowadzić do stopniowego przekształcenia stosunków społeczno-gospodarczych w tych prowincjach

z zamiarem odtworzenia modelu rozwojowego sprawdzonego na Północy. Do celu tego dążono, stosując dwie uzupełniające się strategie: po pierwsze, rozbudowano system państwa opiekuńczego, by za pomocą systemu rent, emerytur, zasiłków i regulowanych cen utrzymać spokój społeczny i zarazem doprowadzić do podniesienia poziomu życia (ściślej, konsumpcji); po drugie dzięki inwestycjom publicznym, dotacjom inwestycyjnym, zwolnieniom podatkowym i szeroko zakrojonym robotom publicznym realizowano program uprzemysłowienia Południa.

Negatywne konsekwencje tego układu instytucjonalnego zdecydowanie wysunęły się na plan pierwszy przed pewnymi niekwestionowanymi skutkami pozytywnymi, jak choćby rozwój infrastruktury transportowej, postęp w dziedzinie oświaty i edukacji czy rozumiany ogólnie awans cywilizacyjny ludności. Konsekwencje negatywne polegały przede wszystkim na wzrastającym marnotrawstwie i malwersacji środków, korupcji i rozroście upolitycznionej administracji, która wespół z lokalnymi sieciami klientelistycznymi decydowała o dystrybucji, przeznaczeniu i wykorzystaniu funduszy na cele, które niejednokrotnie miały bardzo wątpliwy związek z rozwojem społeczno-gospodarczym terytorium. Nieskoordynowane i prowadzone bez wcześniejszych analiz ekonomicznych czy choćby logistycznych duże inwestycje przemysłowe nie przynosiły spodziewanych efektów – stawały się „katedrami wznoszonymi na pustyni”, które dość szybko popadały w ruinę. Podobnie niekończące się, „faraonowe” roboty publiczne nigdy nie zaowocowały obiecywanym poziomem infrastruktury i aktywizacją zawodową ludności¹.

W ten sposób, jak pisze Partridge (1998), państwo włoskie w istocie rzeczy kultywowało i pielegnowało za pośrednictwem swego aparatu partyjno-administracyjnego jeden z najbardziej rażących rozłamów społeczno-gospodarczych w Europie. Przyczyn tego paradoksu wskazywano wiele, od żywotnego interesu politycznego chrześcijańskiej demokracji, a potem socjalistów, którzy w ten sposób zapewniali sobie poparcie wyborcze Południa, po utrzymujące się tam pozostałości stosunków feudalnych, brak tradycji obywatelskich i wszechwładną mafię.

W tym kontekście rzeczywiście istotne stają się pytania o przyczyny, dla których *Mezzogiorno* nie potrafiło wykorzystać niewątpliwej szansy rozwojowej, jaką stanowił system transferów budżetowych pozostający w mocy przez pół wieku. Rozważając ów paradoks, obecnie można zaryzykować stwierdzenie, że rzeczywistą ogólną przyczyną nieudanej modernizacji włoskiego Południa była chęć narzucenia z zewnątrz modelu rozwojowego, który w żadnej mierze nie znajdował oparcia w istniejących warunkach ekonomicznych, społecznych czy kulturowych. Innymi słowy, fiasko tego projektu było funkcją braku symetrii między istniejącym a zakładanym i pożądanym porządkiem instytucjonalnym na Południu oraz braku lokalnych agentów zmiany.

¹ Nieprawidłowości te odbiły się szerokim echem także latem 2002 r., kiedy to w prowincjach południowych przeżywających klęskę suszy wyszedł na jaw „wirtualny” charakter inwestycji wodno-kanalizacyjnych, irygacyjnych i hydrograficznych – jednego z priorytetów nadzwyczajnej interwencji państwa.

W efekcie w momencie załamania się tego układu na początku lat dziewięćdziesiątych, jak podaje Levy (1996, s. 21 i n.), na Południu nadal system rent i emerytur stanowił najbardziej wydajną korektę statystyk bezrobocia, PKB na głowę mieszkańca wynosił 68,9% unijnej średniej (przy 122% tej średniej na Północy), na Południe płynęło 53% wszystkich transferów budżetowych, podczas gdy do budżetu wpływało z niego 20% podatków bezpośrednich, 29% pośrednich i jedynie 16% składek na fundusze socjalne. Południe nie produkowało żadnej renomowanej marki, a poziom rozwoju usług, nawet w priorytetowym sektorze turystycznym, daleko odbiegał od standardów europejskich. Południe nadal konsumowało w większości dobra i towary wytworzone gdzie indziej (zob. też Cassano 1998).

Na Południu nigdy też nie doszło do odtworzenia historycznego porozumienia między klasą robotniczą a chłopską, które Gramsci widział jako podstawę przekształceń społeczno-ekonomicznych we Włoszech (Davis 1996; Paniccia 1998). Wskutek niskiego stopnia uprzemysłowienia klasa robotnicza pozostała tam rozproszona i niezorganizowana wewnętrznie, podlegając w zasadzie jedynie ogólnokrajowym centralom związkowym. Zaniedbania i kompromitujący przebieg spóźnionych reform agrarnych na Południu nie dały zaś możliwości uformowania się klasy chłopskiej opartej na indywidualnych gospodarstwach rolnych i wypracowania kultury pracy i przedsiębiorczości, tak jak to miało miejsce na przykład w środkowych czy północno-wschodnich Włoszech. Konsekwencje takiego stanu rzeczy są w przekonaniu współczesnych badaczy widoczne do dziś; jedną z nich jest niski poziom kultury przedsiębiorczości i niechęć do stowarzyszania się w dobrowolnych organizacjach o szerszym zasięgu poziomym (zob. m.in. Donolo 2001).

Pacyfikacja potencjalnie konfliktowych stosunków społeczno-ekonomicznych na Południu dokonywała się więc za pośrednictwem „nadzwyczajnych” środków, których efektami były korozja społeczeństwa obywatelskiego, utrwalenie się zależności paternalistycznych, przyzwolenie na niestosowanie prawa² i jego obchodzenie, legitymizowanie działań bezprawnych w jednorazowych akcjach i aktach (m.in. amnestie podatkowe). Nadzwyczajna interwencja państwa była więc swego rodzaju lekcją nowych rodzajów zachowań nieobywatelskich, która doprowadziła do rozregulowania stosunków i interakcji społecznych zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym. Patologia i niedorozwój stały się niewyczerpanym źródłem korzyści dla miejscowych klienteli, stąd niska motywacja, by zmieniać warunki przynoszące łatwe dochody i korzyści. Samorządy terytorialne stały się łupem sieci klientelistycznych powiązanych z aparatem rządzących partii politycznych, niekiedy wręcz stawały się rządami prywatnymi zdominowanymi przez lokalnych bossów. Degradacja instytucjonalna i erozja sfery publicznej pozwoliła na rozpanoszenie się szarej strefy i przestępczości zorganizowanej, która przeniknęła także do

² Można w tym kontekście wspomnieć o fenomenie tzw. *leggine*, czyli kolejnych, z reguły krótkotrwałych zmian w zapisach prawnych forsowanych przez grupy lobbystyczne.

struktur administracyjnych i politycznych (Donolo 2001; LaPalombara 1978; Partridge 1998; Cersosimo 2000).

Marginalizacja, przestępczość, niski poziom wzrostu gospodarczego, rosnące bezrobocie, emigracja, brak zaufania do instytucji publicznych przy jednoczesnym od nich uzależnieniu oraz nieobecność autonomicznej reprezentacji politycznej Południa sprawiły, że po pół wieku nadzwyczajnej interwencji państwa i transfere kolosalnych środków publicznych *Mezzogiorno* nadal stanowiło emblematyczny przypadek peryferyjnego regionu w stanie permanentnego niedorozwoju. Nawarstwienie się problemów społecznych, brak oznak ożywienia gospodarczego oraz presja ze strony Komisji Europejskiej były wyraźnym sygnałem, że w sytuacji kryzysu finansów państwa należy zdecydowanie zmienić strategię interwencji. Katalog problemów historycznych i społeczno-ekonomicznych, na które wskazywano na Południu, nie wziął się jednak znikąd. Jak stwierdza w tym kontekście Donolo, problemy historyczne i społeczne nie pochodzą od natury; tworzy się je społecznie poprzez dokonywane wybory (2001, s. 17).

Wojna ideologii: Północ kontra Południe

Kryzys fiskalny, wezwanie do reformy systemu zabezpieczeń społecznych, krytyczne opinie Komisji Europejskiej oraz argumentacja zwolenników Ligi Północnej doprowadziły do drastycznego ograniczenia, a następnie do częściowego wycofania się państwa włoskiego z polityki nadzwyczajnej interwencji na Południu. Bynajmniej nie spowodowało to wyciszenia sporów na temat Południa: separatystyczni liderzy regionalistycznych ugrupowań w Lombardii i Veneto zonglowali nadal stereotypem pasożytniczego *Mezzogiorno*, by forsować program autonomii Padanii lub co najmniej radykalnej rewolucji fiskalnej (tak zwany federalizm fiskalny), w której wyniku regiony mogłyby zatrzymać większość osiągniętych przez nie dochodów. Przykład Południa obecny był także w retoryce antyeuropejskiej: perspektywę rozszerzenia Unii Europejskiej o kraje, w których regiony depresyjne stanowią większość, przedstawiano jako groźbę wpłatania się w zgubną politykę finansowania wielokrotnionego *Mezzogiorno*.

Jest rzeczą interesującą, że retoryka skierowana przeciwko Południu jest w znacznej mierze oparta na argumentach odwołujących się do rasizmu i biologizmu. Podkreśla się i wynajduje prawdziwe i rzekome różnice w budowie fizycznej, kolorze skóry, postawach społecznych, etyce pracy czy języku. Mówi się o skłonnościach kryminalnych, lenistwie, niechłujstwie, marnotrawstwie, braku inicjatywy i ciemnocie Południowców (*meridionali*). Dochodzą do tego wreszcie przekonania o rozpowszechnionej na Południu kulturze biurokracji, korupcji i klientelizmie. Tego typu argumentacja oraz brak merytorycznej debaty nad wzajemnymi korzyściami i obopólnymi stratami, jakie przynosiła i przynosi koegzystencja Północy i Południa w ramach systemu gospodarczego państwa włoskiego, wskazują na zdecydowanie populistyczny charakter tego dyskursu (zob. też Davis 1996).

Z kolei wchodzące dopiero na scenę polityczną elity południowe (głównie z kręgów nauki i świata kultury) zaczęły upowszechniać zupełnie odmienne podejście, w którym Południe jawi się jako ofiara powojennego układu polityków, przemysłowców i latyfundystów: wykorzystane jako rynek zbytu i dostarczyciel taniej siły roboczej przez bogatą Północ, zostało skazane na marginalizację. Jego możliwości rozwojowe, bogactwo kulturowe i strategiczna pozycja na mapie Włoch i Europy zostały zablokowane przez ówczesny układ, lecz nie zupełnie zaprzepaszczone. Kluczem do renesansu Południa jest wedle tego poglądu wytworzenie wspólnej – specyficznej dla tego obszaru – wizji rozwoju, która stanowić będzie alternatywę dla zunifikowanej, materialistycznej i egoistycznej kultury Północy (Cassano 1998; Trigilia 1995; Fofi 2001).

W mitologizujących opowieściach o hybrydalnej, podatnej na wpływy, a zarazem kreatywnej kulturze Południa wyraźnie widoczne jest dążenie do autoafirmacji jako podstawy autonomicznego rozwoju. Stąd z jednej strony próby nowego odczytania cieszących się złą sławą instytucji rdzennie południowych, jak *latifondo* czy mafia. Petrusiewicz (1989) dla przykładu dokonuje reinterpretacji *latifondo*; nie jest ono już archaicznym przeżytkiem feudalizmu, ale jak najbardziej racjonalnym modelem wykorzystania dostępnych zasobów oraz zminimalizowania ryzyka związanego z niestabilnym rynkiem. Podobnie mafia w błyskotliwej interpretacji Gambetty (1993) staje się funkcjonalnym ekwiwalentem ufności pokładanej gdzie indziej przez obywateli w instytucjach publicznych.

Odwolywanie się do (zreinterpretowanej) dalszej i bliższej przeszłości wraz z przywoływanym nieustannie mitem morza wyraźnie wskazują na odczuwaną przez nowe elity nagłą potrzebę wykreowania pozytywnej symboliki *Mezzogiorno*. Stąd również nacisk na promocję produkcji kulturowej wywodzącej się z Południa, szczególnie filmu i muzyki (Cassano 1998).

Wbrew zakorzenionemu w stereotypach dążeniu do przedstawiania Południa jako mitycznej krainy, a zatem specyficznej, integralnej i zintegrowanej całości, nawet na poziomie nowego dyskursu elit dostrzec można świadomość wewnętrznego rozbicia i fragmentaryzacji tego regionu. O ile krytycznie usposobieni historycy, jak Levy i Davis (Levy 1996), dopatrują się w tej cesze jednej z podstawowych słabości Południa, które ze względu na zagęszczenie partykularnych interesów jednostek i klanów nie było w stanie nigdy wytworzyć liczącego się powszechnym poparciem ruchu regionalnego (będącego np. odpowiednikiem hiszpańskiego karlizmu³) ani też wystawić skonsolidowanej i lojalnej reprezentacji politycznej, o tyle filozoficznie nastawieni autorzy, jak cytowany już Cassano (1998), dopatrują się tu kulturowej siły Południa (jak gdyby zgodnie z unijnym hasłem „jedność w różnorodności”).

³ Wyjątek stanowią tutaj separatystyczne ruchy regionalne na Sycylii – choćby pamiętne wołanie o stworzenie unii ze Stanami Zjednoczonymi, oraz na Sardynii, które jednak mają charakter w dużej mierze folklorystyczny.

Ambiwalentna wymowa tej cechy zostaje jednak poddana dialektycznej obróbce: sam Cassano widzi przyszłość *Mezzogiorno* w swego rodzaju federacji: mnogość odbudowanych i wzmocnionych lokalnych tożsamości terytorialnych jako podstawa autonomicznego rozwoju społeczności lokalnych ma w rezultacie wpisać się w federacyjny układ Południa zjednoczony pod hasłem wspólnej dla niego strategii rozwoju jako morskiej bramy Europy, pomostu między Europą i resztą nieatlantyckiego świata, bezpiecznikiem, który zapobiegnie scenariuszowi konfliktu międzykulturowego przewidywanemu przez Huntingtona (tamże; Fofi 2001, s. 9 i n.).

Problem dezintegracji Południa można odnieść do historycznych warunków, w których kształtowały się jego zarysy terytorialne. Długotrwała obecność (formalnie do roku 1860) absolutystycznej w istocie monarchii burbońskiej, brak tradycji republikańskich oraz częste zmiany wewnętrznego układu terytorialno-administracyjnego (zmieniające się granice i nazwy regionów i prowincji) nie stwarzały warunków sprzyjających wytworzeniu się tam regionalnej czy panregionalnej tożsamości i lojalności. W rezultacie dominującą osią identyfikacji i lojalności była na Południu zawsze oś centrum (państwo)–społeczność lokalna⁴. Integracja pozioma o szerszym zakresie terytorialnym nie zakorzeniła się na Południu nawet po reformach lat siedemdziesiątych, kiedy to nowe regiony uzyskały nieco bardziej wyraźne uprawnienia. Poszczególne prowincje nadal odnosiły swoje interesy do bezpośrednich stosunków z centralnymi władzami państwowymi; dobitnym przykładem tego typu postaw był niesławny bunt regionów z początku lat siedemdziesiątych, którego dramatyczny przebieg – zwłaszcza w Reggio Calabria – związany był z walką o utrzymanie rozległej sieci rządowych stanowisk administracyjnych postrzeganych jako główne źródło lokalnych wpływów i dochodów. Słabość władz regionalnych czy też ich nieudolność w organizowaniu szerszej mobilizacji politycznej i społecznej sprawiła, że partykularystyczna kultura *localismo* przybrała na Południu wyjątkowo destabilizujące rozmiary (zob. także Romanelli 1988).

Oczywistą przeszkodą na drodze realizacji tej nowej misji tworzenia Południa jako zintegrowanej całości politycznej i społeczno-ekonomicznej jest słabość nowych elit, brak pomysłu na alternatywny model rozwoju dla Południa, powszechność utrwalanej przez dziesięciolecia kultury zależności od centrum, a także fakt przejścia w dużej mierze przez centralistycznie zorientowaną *Aleanza Nazionale* struktur partyjnych i poparcia wyborczego, jakie posiadała tam chrześcijańska demokracja. Model północny, w dużej mierze skompromitowany w jego tradycyjnej kolebce⁵, wciąż pozostaje jednak realną opcją na Południu, zwłaszcza że okazuje się, iż w sytuacji ograniczonych środków

⁴ Należy w tym kontekście wspomnieć, że to właśnie filozofowie, pisarze i elity polityczne Południa, jak Croce, stanowili trzon i podporę tradycyjnie centralistycznej organizacji państwa włoskiego, podczas gdy tradycje i propozycje decentralizacji czy federalizacji powstawały na Północy.

⁵ *Vide* postępujący kryzys społeczno-gospodarczy w prowincji Turyn związany z deგრęoladą koncernu Fiata.

finansowych nowe inwestycje oraz próby restrukturyzacji dawnych „katedr” bywają znacznie lepiej przygotowane i eksploatowane, czego przykładem fabryka Melfi, inwestycja dokonana przez konsorcjum Fiata na wzór płaskiej, silnie zintegrowanej wewnętrznie struktury japońskiej (Burroni, Trigilia 2002, s. 76).

Warto także wspomnieć o inwestycjach, które planuje się na wzór modelu Veneto: inwestor średniej wielkości lokuje tu firmę-matkę, która tworzy i podporządkowuje sobie na zasadzie wyłączności quasi-klubowej sieć lokalnych dostawców i kontrahentów. Nowy sposób przygotowania inwestycji zdecydowanie większą wagę przywiązuje do wkomponowania zewnętrznego stymulatora rozwoju w istniejącą już tkankę infrastrukturalną i instytucjonalną. Jak się wydaje, jest to strategia, która skutecznie neutralizuje negatywnie dotąd oddziałujący fakt zewnętrznego pochodzenia bodźca rozwojowego (Cersosimo 2000).

W rezultacie ani ideologia północnych separatystów, ani też mitotwórcza działalność południowych elit nie mogą przysłonić faktu, że kwestia rozwoju *Mezzogiorno* wymaga merytorycznych analiz społeczno-ekonomicznych i opartych na nich działań publicznych wspartych mobilizacją na poziomie lokalnym. Analizy takie koncentrują się zarówno na kwestiach technicznych, jak wspomniane powyżej warunki lokalizacji nowych inwestycji czy mechanizmy wspierania terytorialnych systemów produkcyjnych i pobudzania kultury przedsiębiorczości, jak i na zagadnieniach bardziej ogólnej natury, takich jak budowa kultury zaufania czy tworzenie systemów autoregulacji w ramach istniejących lub powstających lokalnych systemów społeczno-ekonomicznych.

Obszerna już literatura poświęcona merytorycznym analizom społeczno-ekonomicznym warunków rozwoju na Południu świadczy o tendencji do przededefiniowania problemu *Mezzogiorno*. Rezygnując w znacznej mierze z żonglowania cyframi i wycofując się z anatomii samych form organizacji produkcji, nowa literatura poświęca wyraźnie dużo uwagi instytucjonalnym uwarunkowaniom procesu rozwoju. *La questione meridionale* przestaje być w tym ujęciu kwestią niedorozwoju ekonomicznego lub rozwoju nie zrównoważonego, a staje się zagadnieniem rozwoju instytucjonalnego. Oznacza to, że poziom rozwoju ekonomicznego uznany zostaje za wtórny w odniesieniu do instytucji, w ramach których się on odbywa.

Problem Południa: kwestia niedorozwoju instytucjonalnego

Nowa generacja badaczy zajmujących się rozwojem Południa wydaje się wyraźnie zainspirowana nowymi teoriami i modelami rozwojowymi, jakie rozwinęły się na gruncie krytyki podejścia neoliberalnego, kryzysu fordyzmu i popularności fenomenu terytorialnych systemów produkcyjnych, których pierwowzór odkryto we Włoszech Środkowych. Badania Bagnasco w latach siedemdziesiątych oraz Beccatiniego, Trigilii i Garofolego w latach osiemdziesiątych pobudziły całą lawinę prac teoretycznych i empirycznych poświęconych alternatywnym, postfordowskim modelom organizacji produkcji

i pobudzania rozwoju społeczno-ekonomicznego. Fenomen *Terza Italia* skonfrontowany z podobnymi zjawiskami w kalifornijskiej Dolinie Krzemowej, a potem w Badenii-Wirtembergii i gdzie indziej był podstawą, na której rozwinęły się koncepcje teoretyczne Williamsona (1983), Piore'a i Sabela (1984), Cooke'a i Morgana (1998) czy Portera (1990).

Jednocześnie wraz z przełomową publikacją Bagnasco *Tre Italie* w 1977 r. przełamany został stereotyp dualnej gospodarki włoskiej. Obok powszechnie uznanego za paradygmatyczny modelu wielkiej industrializacji, opartego na inwestycjach lub gwarancjach publicznych, odnoszącego sukces na Północy, lecz nieprzynoszącego spodziewanych rezultatów na zacofanym Południu, do rzeczywistości planistycznej i badawczej weszła nowa kategoria: model rozwoju oparty na działalności małych i średnich firm. Nowy model⁶ okazał się szczególnie atrakcyjny co najmniej z dwóch względów: stanowił on pożądaną alternatywę rozwoju społeczno-ekonomicznego, którego pobudzenie raczej nie wymaga dużych nakładów inwestycyjnych z zewnątrz. Ponadto oddolny i wybitnie terytorialny charakter tego modelu powoduje, iż spełnia on dodatkowe funkcje autoregulacyjne na poziomie całej społeczności terytorialnej. Innymi słowy, zarówno problem finansowania inwestycji, jak i systemu zabezpieczeń społecznych w tym modelu daje możliwość daleko posuniętej decentralizacji i wycofania się państwa z tradycyjnych a kosztownych obszarów jego interwencji. Jako dodatkową zaletę tego modelu badacze podnosili silną integrację społeczną i skłonność aktorów do angażowania się w wytwarzanie dóbr publicznych.

Wobec dużej odporności tego modelu na zmieniające się warunki makroekonomiczne, a więc ze względu na duży poziom jego autonomii, zajęto się szczegółowym badaniem warunków powstawania tego fenomenu (zob. np. Cersosimo 2000). Badania te zaowocowały zdecydowanym przewartościowaniem podejścia do problemów rozwoju społeczno-ekonomicznego. Pojęcie kultury stało się nowym fetyszem tej orientacji. Kulturę pojmuje się przy tym na ogół bardzo szeroko, jako ogólną instytucjonalną ramę strukturującą stosunki społeczne, gospodarcze, polityczne itd. w obrębie danego społeczeństwa. W tym ujęciu stosunki ekonomiczne i modele rozwoju gospodarczego zostają włączone do większej całości, stają się integralną częścią, i wyrazem, ogólnych warunków instytucjonalnych, które są odpowiedzialne za istnienie lub brak w danej społeczności poczucia wspólnoty (przynależności, losu, wizji lub po prostu problemów i interesów), skłonności do współpracy i dobrowolnego zrzeszania się, klimatu zaufania na poziomie indywidualnym i zbiorowym, ducha przedsiębiorczości, atmosfery synergii i innowacyjności, sieci przepływów informacji, wiedzy dyskursywnej i niedyskursywnej, otwartości na kontakty z otoczeniem zewnętrznym, poczucia pewnej solidarności itd.

⁶ Ów nowy model nie stanowi jednak organizacyjnego monolitu. Dyskusje na temat różnorodności form, które on przyjmuje, można znaleźć m.in. w Crouch, Trigilia 2002; Panicia 1998; Belussi, Gottardi 2000.

Kwestią czasu jedynie było przeniesienie tej nowej filozofii rozwoju na rozważania dotyczące problemu *Mezzogiorno*. W obliczu ewidentnej klęski modelu wielkiej industrializacji za pomocą interwencji z zewnątrz⁷ zaczęto przyglądać się uważniej wewnętrznej strukturze instytucjonalnej regionów południowych, w niej doszukując się głównych przyczyn „trudnej modernizacji”. Ponadto powolny, oddolny rozwój terytorialnych systemów produkcyjnych typu *Terza Italia* stanowił prawdziwy przedmiot poszukiwań badaczy na południu Włoch. Uruchomiono duże programy badawcze z nadzieją odkrycia tam przynajmniej śladów lub zapowiedzi oddolnego ożywienia gospodarczego i regeneracji stosunków społecznych. Początkowo badania te były właściwie kalką badań przeprowadzonych przez Putnama i jego współpracowników (zob. np. Putnam 1993; Leonardi 1994) i ograniczały się do analiz poziomu i typu stowarzyszeniowości w prowincjach południowych (np. Trigilia 1990; 1995) oraz funkcjonowania administracji na poziomie regionalnym i lokalnym (np. Donolo 1999; 2001). Pojawiły się następnie analizy podejmujące temat systemu edukacji oraz powstawania nowych elit (np. Pugliese 2002; Congi et al. 2002). Później rozpoczęto prawdziwe łowy: za pomocą metod statystycznych, jakościowych i obserwacji uczestniczącej próbowano wyodrębnić prototypy terytorialnych systemów produkcyjnych (Trigilia, Garofoli, Aniello, Paniccio, Cersosimo i inni).

Carlo Donolo (2001) przedstawia chyba najbardziej wyczerpującą analizę problemu Południa odczytanego przez pryzmat jakości otoczenia instytucjonalnego. Jego zdaniem problem Południa nie jest kwestią ani ekonomiczną, ani społeczną, lecz właśnie instytucjonalną. Czynnikiem decydującym dla rozwoju społeczno-ekonomicznego jest bowiem wyposażenie instytucjonalne danej społeczności, przede wszystkim poziom, typ i jakość kapitału społecznego oraz funkcjonujący tam model *governance*.

Analizując otoczenie administracyjno-polityczne na Południu, Donolo wypunktowuje jego dysfunkcjonalność: upolitycznienie i rozrost biurokratyczny, wpisany w administrację tryb dożywotniej kariery, rutynowy brak odpowiedzialności, brak przejrzystych procedur decyzyjnych, niskie kompetencje techniczne, zła jakość wyposażenia technicznego, niskie kwalifikacje personelu, tryb pracy ustawiony na nieustanne załatwianie pojedynczych przypadków i problemów, a nie na rozwiązania systemowe, statyczny obraz terenu działania i generalny brak wizji jego rozwoju, bierna realizacja dyrektyw płynących

⁷ Carlo Trigilia w książce zatytułowanej jednoznacznie *Sviluppo senza autonomia*, Amartya Sen w *Lo sviluppo è libertà* oraz wielu innych autorów, jak Garofoli (2002, s. 228–229), kładą nacisk na potrzebę rozróżnienia warunków i procesów wzrostu gospodarczego od tych dotyczących rozwoju społeczno-ekonomicznego. O ile stymulowanie systemu społeczno-gospodarczego z zewnątrz może doprowadzić do pojawienia się wskaźników wzrostu, o tyle, zdaniem tych autorów, nie jest możliwe pobudzenie i podtrzymanie procesów rozwojowych za pośrednictwem bodźców wyłącznie zewnętrznych. W ich opinii trwale procesy rozwojowe muszą mieć charakter endogenne i w dużej mierze autonomiczny. Podstawą zaś, na której mogą się one rozwinąć, jest zintegrowany system społeczno-terytorialny zdolny zmobilizować wszystkie swe zasoby w celu realizacji wspólnej wizji i strategii rozwoju.

z centrum, orientacja na adaptację raczej niż innowacyjność (s. 35 i n.). W konsekwencji, zdaniem Donolo, mamy do czynienia z efektem *non-governo*, czyli braku rządu, erozją dóbr publicznych, chaosem i deficytem w wyposażeniu instytucjonalnym i infrastrukturalnym, utrwalaniem się tradycji koneksji i powiązań klientelistycznych, przewagą indywidualnego interesu prywatnego nad interesem całego systemu. Rozpowszechniona korupcja staje się właściwie synonimem trybu działania administracji; niestabilność i arbitralność prawa uprzywilejowuje szarą strefę, zachowania egoistyczne i kryminogenne.

Donolo akcentuje pewne oznaki zmiany na lepsze w odniesieniu do samorządów terytorialnych w ostatnim okresie. Pod presją regulacji, wymogów i popularyzacji tak zwanych dobrych praktyk płynących z Unii Europejskiej⁸ niektóre z nich przynajmniej zaczynają ukierunkowywać swoje działania na przygotowanie i wdrożenie strategii rozwojowych obejmujących cały system regionalny. Szkolenia, staże, wymóg podnoszenia kwalifikacji, praktyka sieciowania struktur instytucjonalnych, zwiększone przepływy komunikacyjne w sferze publicznej, kierowanie się imperatywem równych szans, wydajności i konkurencyjności, wyszczuplanie struktur administracyjnych, otwarcie się na aktywne poszukiwanie okazji i możliwości związanych z otoczeniem zewnętrznym (przede wszystkim UE), poczucie odpowiedzialności za stan gospodarki lokalnej, troska o dobrą jakość otoczenia instytucjonalnego firm, rozwój społeczeństwa obywatelskiego stanowią elementy potężnej turbulencji instytucjonalnej, która – jak się wydaje – ma szansę stać się promotorem otoczenia instytucjonalnego przyjaznego dla oddolnego ożywienia społeczno-ekonomicznego na Południu. Czynnikiem decydującym są w tym przypadku według Donolo jakość kultury politycznej i potencjał profesjonalny jednostek odpowiedzialnych za możliwość zmiany, a także stała presja wzorów i dobrych praktyk (s. 40 i n.).

Terytorialne systemy społeczno-ekonomiczne skupione są, czy też raczej powinny być w założeniu, wokół samorządu terytorialnego jako zwornika systemu *governance* na danym obszarze. Działania administracji publicznej mają sprzyjać przede wszystkim funkcjonalnej rekonstrukcji sfery publicznej i aktywizacji lokalnego społeczeństwa obywatelskiego oraz jego mobilizacji wokół problematyki rozwoju i produkcji dóbr publicznych. Jest to zadanie szczególnie trudne do wykonania w analizowanym przypadku ze względu na dobrze utrwalone negatywne wzorce poprzedniego modelu, oportunizm i klientelizm, a zwłaszcza słabe jeszcze zakorzenienie nowych elit, które mogłyby się stać motorem zmiany instytucjonalnej i społecznej.

Obok administracji publicznej i samorządu terytorialnego Donolo (2001) wskazuje na kluczową rolę relacji innych aktorów do terytorium, w którego ramach operują. Szczególne miejsce przypisane jest tu bankom lokalnym

⁸ Wielu autorów, np. Garofoli (2002), zwraca uwagę na potencjalny lub rzeczywisty wpływ regulacji i praktyk unijnych w sferze praktyk instytucjonalnych i polityki publicznej w krajach członkowskich.

i regionalnym. Jeśli nie zostają one włączone w strategię wspierania rozwoju danego terytorium, zaczynają w istocie odgrywać rolę pasożytniczą i negatywną, dokonując komercyjnego drenażu terytorialnych zasobów kapitałowych i konsumpcyjnych. W sytuacji niskiego nasycenia kapitałem regionów depresyjnych prorozwojowa, zorientowana na pobudzenie aktywności gospodarczej danego terytorium działalność banków i innych instytucji finansowych ma zasadnicze znaczenie.

Zewnętrzne polityki regulacyjne, które stanowią swego rodzaju *datum*, oraz tworzone społecznie wewnętrzne normy i wzorce zachowań konstytuują zatem pewną matrycę⁹. Elementy konstytutywne tej matrycy to według Donolo przede wszystkim kapitał społeczny, dobra publiczne, zaufanie, niepisane reguły i standardy interakcji społecznych, stabilność prawa, integracja społeczna i skoordynowany system instytucji, łatwy przepływ informacji, wiedzy i umiejętności w sferze publicznej, skłonność do samoorganizacji i mobilizacji dla wspólnego celu, wrażliwość na potrzeby społeczne, elastyczność w tworzeniu wspólnych zasobów i dysponowaniu nimi (Donolo 2001, s. 50 i n.; podobnie Cersosimo 2000).

W przypadku intencjonalnych prób umocnienia czy też wytwarzania takiej matrycy i jej elementów rzeczą oczywistą są wysokie początkowe koszty związane z wprowadzeniem systemu zachęt do tworzenia partnerstw i reperkusji na wypadek zachowań oportunistycznych oraz budowa klimatu zaufania i współpracy¹⁰. Stąd w koncepcji Donolo pierwszoplanowa rola instytucji administracyjnych i samorządowych jako gwarantów nowego ładu społecznego. Wydaje się, że ten sposób modelowania interakcji między głównymi aktorami, czy typami aktorów w obrębie danego terytorium, istotnie mógłby w dłuższej perspektywie czasowej, drogą inicjowania paktów terytorialnych, kontraktów i porozumień, debat i negocjacji, przynieść pożądane efekty, nawet jeśli początkowo uczestnictwo aktorów opierać się będzie na założeniach czysto oportunistycznych. W takim razie podwyższone początkowe koszty porządku publicznego na dłuższą metę powinny się zwrócić: uformowanie się wspólnej

⁹ Według Cersosimo (2000, s. 172) struktura prowadzonej przez państwo polityki gospodarczej i rodzaj instrumentów mają ogromny wpływ na logikę i zachowanie aktorów lokalnych. W przeszłości jej skutkiem było nastawienie na maksymalizację korzyści indywidualnych aktorów bez względu na ich relacje z całym systemem; obecnie wprowadzany system zachęt inwestycyjnych preferuje projekty składane przez aktorów zrzeszonych w mniej lub bardziej trwałe konsorcja. Uwaga zatem skupia się obecnie na systemie i kształtowaniu relacji w jego obrębie. Ponadto widoczna jest zmiana profilu polityki z redystrybucyjnej na regulacyjną, a w przypadku składanych projektów nacisk kładziony jest na inwestycje i produkcję raczej niż konsumpcję i redystrybucję.

¹⁰ Na podstawie obserwacji empirycznych Donolo wysuwa jednak tezę (2001, s. 18), że sama decentralizacja i zasada subsydiarności nie stanowią recepty na zmianę instytucjonalną; regiony na Południu okazały się w większości zupełnym niewypałem. Odpowiedniej motywacji dostarczyłby dobrze wyważony system federalizmu fiskalnego, zdyscyplinowanie administracji publicznej oraz reedukacja obywatelska Południa. Cersosimo (2000) używa podobnych argumentów, zwracając szczególną uwagę na proces „wymazywania” z kultury danego terytorium najbardziej obciążających motywów *path dependency*.

wizji terytorium, wspólnych interesów i lojalności zagwarantuje legitymizację, a zatem i skuteczność całego systemu autoregulacji.

Sam propagator koncepcji podkreśla trudności związane z przewyciężaniem złych praktyk, słabością nowych elit, brakiem woli politycznej i niedostatkami liderów¹¹, postępującą dezintegracją społeczności (fragmentaryzacja i partykularyzacja zamiast szerokiej partycypacji, niski poziom i niska jakość kapitału społecznego) także na poziomie lokalnym oraz, co istotne, dodatkowy problem, jaki stwarza w tym kontekście świetnie prosperujący rynek ekspertów i profesjonalnych doradców nie związanych z systemem terytorialnym, których obecność drastycznie podwyższa koszty transakcji zachodzących w samym systemie, nie gwarantując przy tym szansy ich kapitalizacji w późniejszej fazie rozwoju.

Podobnie wspomina on o niebezpieczeństwie uzależnienia kluczowych uczestników zmiany, takich jak aktorzy trzeciego sektora, od środków i preferencji publicznych (Donolo 2001, s. 20, 51). W takim przypadku można sądzić, że mamy do czynienia z patologicznym przejściem tych aktorów z pozycji podmiotu zmiany na konsumenta tejże zmiany. Dodatkową kwestią, która budzi wątpliwości w zarysowanym modelu zmiany instytucjonalnej, jest pytanie o rzeczywistą wysokość i źródło finansowania owych początkowych kosztów przebudowy porządku publicznego. Podobnie model ten zakłada dość problematyczną, moim zdaniem, trwałość identyfikacji aktorów z danym terytorium i jego systemem społeczno-ekonomicznym oraz ich wzrastającą lojalność wobec tego systemu.

Słusznie natomiast podkreśla Donolo rolę, jaką może odegrać w tych warunkach dyskurs publiczny. Jest on nośnym środkiem delegitymizacji patologicznych elementów poprzedniego porządku; może też stanowić źródło „szoku komunikacyjnego”, który jest warunkiem zaistnienia nowego dyskursu rozwojowego na poziomie systemów terytorialnych. Dyskurs publiczny oraz funkcjonalna sfera publiczna stają się zasadniczą płaszczyzną komunikowania zmiany jakościowej systemu (Donolo 2001, s. 18 i n.).

Problem niedorozwoju tak zwanych regionów depresyjnych należy więc w świetle koncepcji lansowanej m.in. przez Donolo postrzegać przede wszystkim w kategoriach wyposażenia instytucjonalnego, a nie czynników *stricte* ekonomicznych¹². Doświadczenia włoskiego *Mezzogiorno* bowiem wskazują wyraźnie, że bez zaistnienia sprzyjających warunków instytucjonalnych we-

¹¹ W tym kontekście wspomnieć należy o nadziei na przyspieszenie tworzenia/wymiany elit związanej z wprowadzeniem praktyki bezpośrednich wyborów władz regionów, prowincji, komun i miast.

¹² Donolo (2001, s. 26) podkreśla, że jak dotąd zawsze interpretacja problemów regionów zacofanych szła w kierunku definicji niedorozwoju w aspekcie ekonomicznym od poziomu narodowego po europejski. Tym, co podlegało analizie, były więc np. struktura własności, zasoby kapitałowe, liczba firm, otoczenie okołobiznesowe itd. Najprostszym rozwiązaniem było w tym ujęciu transferowanie z zewnątrz tego, czego brakowało na miejscu. Nie ulega wątpliwości, że definicja tego typu przyczyniała się w rezultacie do utrwalania stosunków zależności od centrum.

wewnątrz systemu terytorialnego nieskuteczna jest polityka interwencji prorozwojowej prowadzonej z zewnątrz, nawet kosztem ogromnych nakładów¹³.

Kluczem do pobudzenia rozwoju jest reaktywacja lub wytworzenie prorozwojowego otoczenia instytucjonalnego, którego najbardziej znaczącymi elementami są sprawnie funkcjonująca administracja publiczna kierująca się zasadami przejrzystości, odpowiedzialności i skuteczności w działaniu na rzecz systemu terytorialnego, samorządy terytorialne pełniące funkcję zwornika integrującego cały system oraz dobrze rozwinięte społeczeństwo obywatelskie. Istnienie i skoordynowane działanie tych kluczowych elementów ma szansę zagwarantować wytwarzanie, a nie tylko konsumpcję, dóbr publicznych oraz ukształtowanie się wspólnej wizji rozwoju danego systemu terytorialnego, co zaowocuje mobilizacją wszystkich jego zasobów w odpowiedzi na wyzwania płynące zarówno z wewnątrz (np. rosnące bezrobocie lub drenaż mózgów), jak i z zewnątrz systemu (np. załamanie się koniunktury na rynku czy konkurencja innego systemu).

Terza Italia na Południu: w poszukiwaniu terytorialnych systemów produkcyjnych

Jak już wspomniałam wyżej, pod koniec lat siedemdziesiątych, a zwłaszcza w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, rozpoznano i szczegółowo opisano fenomen *Terza Italia*¹⁴, czyli alternatywny wobec fordyzmu i paradygmatu neoliberalnego model rozwoju społeczno-gospodarczego oparty na zintegrowanych w ramach lokalnych społeczności systemach małych i średnich firm. Dynamika tego modelu, fakt, że jego źródłem była aktywność oddolna całych systemów terytorialnych przy stosunkowo niewielkich nakładach inwestycyjnych z zewnątrz, oraz jego skuteczność w regulowaniu lokalnych rynków pracy spowodowały, iż stał się on przedmiotem intensywnych analiz oraz motywem przewodnim nowych, finansowo okrojonych projektów zmierzających do pobudzenia rozwoju społeczno-ekonomicznego w regionach depresyjnych.

¹³ Cassano (1998, s. 61) odwołuje się w podobnym kontekście do stwierdzeń Trigilii, który wskazywał, że tylko rozwój autonomiczny, czy endogenny, jest w istocie jedynym możliwym do podtrzymania. Model rozwojowy sterowany z zewnątrz zawsze zaś prowadzi do patologii, korupcji, uzależnienia od bodźców zewnętrznych, dyrektyw itd. Zob. też Garofoli 2002, s. 228–229.

¹⁴ Opracowany pod koniec lat siedemdziesiątych przez Arnaldo Bagnasco model *Tre Italie* nadal sprawdza się na mapie Włoch: wciąż mamy na ogół do czynienia z przewagą małych firm w centrum (zwłaszcza Emilia-Romania, Toskania, Marche i Umbria), średnich oraz dużych na północnym zachodzie (Lombardia, Piemont, Liguria, Valle d'Aosta) i na północnym wschodzie (Trydent-Górna Adyga, Veneto, Friuli–Wenecja Julijska) oraz dużych firm rozproszonych terytorialnie i nielicznych skupisk małych firm na Południu (Lacjum, Abruzzo, Molise, Kampania, Basilicata, Apulia, Kalabria, Sycylia, Sardinia). Jeśli chodzi o fenomen powstały w *Terza Italia* (czyli pierwotnie na terenie Emilii-Romanii, Toskanii, Marche, Umbrii), w 1991 r. ISTAT zidentyfikował metodami statystycznymi 199 autonomicznych skupisk małych i średnich firm tworzących tego typu terytorialne systemy produkcyjne we Włoszech.

Uruchomiono duże projekty badawcze w nadziei zidentyfikowania ognisk czy zapowiedzi kształtowania się tego typu terytorialnych systemów produkcyjnych także na Południu. Bezpośrednim i najszybszym efektem tych badań była demistyfikacja dotychczasowych stereotypów: przy systematycznej analizie okazało się bowiem, że nie sposób nadal podtrzymywać wizję *Mezzogiorno* jako negatywnego monolitu społeczno-ekonomicznego. Im bardziej szczegółowo przyglądano się wskaźnikom ekonomicznym na poziomie regionów, prowincji i gmin, tym bardziej oczywiste się stawało, że mapa społeczno-ekonomicznego rozwoju Południa jest bardzo zróżnicowana. Obok rzeczywistych, paradygmatycznych „czarnych dziur”, które bez śladu pochłaniały środki publiczne, zaistniały punkty i terytoria, gdzie można było obserwować wyraźnie zwyżkującą koniunkturę gospodarczą. Co ciekawe, z reguły owe bieguny wzrostu powstawały samoistnie, przy małym wsparciu z interwencyjnych środków publicznych lub w ogóle bez takiego wsparcia.

I tak, na poziomie regionów przeciwstawiono Sycylię Sardinii, Apulię Kalabrii, Abruzzo Basilikacie. Znacznie bardziej zróżnicowany obraz rysował się jednak na poziomie prowincji i gmin, gdzie zaczęły rozwijać się terytorialne systemy produkcyjne przekraczające granice podziałów administracyjnych (np. *triangolo del salotto* na pograniczu Apulii i Basilicaty). Ogółem przy użyciu metod statystycznych zidentyfikowano na Południu zaledwie kilkanaście potencjalnych TSP (terytorialnych systemów produkcyjnych), nie do końca jednak zbadano nawet, w jakiej mierze tworzą one rzeczywiście prototypy TSP, a w jakiej są jedynie statystycznie zgrupowanym zbiorem izolowanych przedsiębiorstw¹⁵.

Według analizy przeprowadzonej przez Burroniego i Trigilię na podstawie danych ISTAT (Burroni, Trigilia 2002, s. 73) specjalizacja TSP w sektorze produkcji przedstawia się we Włoszech następująco:

- **regiony północno-zachodnie:** 31,2% przemysł lekki; 28,0% przemysł ciężki; 36,6% przemysł mechaniczny i maszynowy; 4,3% przemysł spożywczy,
- **regiony północno-wschodnie:** 61,5% przemysł lekki; 34,6% przemysł mechaniczny i maszynowy; 3,8% przemysł ciężki,
- **regiony środkowe:** 66,0% przemysł lekki; 25,8% przemysł mechaniczny i maszynowy; 5,2% przemysł ciężki; 3,1% przemysł spożywczy,
- **regiony południowe:** 54% przemysł lekki; 28,0% przemysł ciężki; 10,0% przemysł spożywczy; 8% przemysł maszynowy i mechaniczny.

Jak widać z tego zestawienia, można mówić o znacznej dywersyfikacji TSP w sferze produkcji, choć jednocześnie utrzymała się zasada tradycyjnej koncentracji przemysłu lekkiego we Włoszech Środkowych. W odniesieniu do TSP czy też potencjalnych TSP na Południu widać wyraźnie, że nie wyróżniają się one negatywnie na tle pozostałych regionów; przeciwnie, i tam widoczna jest dywersyfikacja ułatwiająca przetrwanie na rynku.

¹⁵ Przy użyciu innej metodologii Burroni i Trigilia zidentyfikowali aż 145 TSP na Południu (Burroni, Trigilia 2002, s. 70). Wydaje się więc, że obecnie istniejące dane ilościowe nie są w tym przypadku zbyt wiarygodne. Nie są też porównywalne ze względu na zróżnicowane definicje TSP przyjęte przez autorów i różne metodologie, którymi badacze się posługują.

Z analiz zespołu Trigilii (Burroni, Trigilia 2002, s. 74 i n.) wynika, że z reguły południowe protodystrykty¹⁶ funkcjonują na obrzeżach szarej strefy, unikając płacenia podatków i zaniżając koszty pracy. Często ich produkcja opiera się na przestarzałej technologii i ma niską jakość; stąd ich sukces komercyjny i konkurencyjność polega na stosowaniu niskich cen. W większości przypadków miejscowe małe firmy na Południu są podwykonawcami i kooperantami dużych firm z Północy lub z zagranicy, przy czym realizowane są w nich najbardziej pracochłonne etapy produkcji (por. Aniello 2001).

Istnieją jednak także przykłady autonomicznych TSP *in statu nascendi*, które zorientowane są na wyższą jakość i produkują głównie na eksport: Putignano, Barletta, Martina Franca, Solofre, San Giuseppe Vesuviano oraz wspomniany już wcześniej *triangolo del salotto*: Matera, Santeramo, Altamura na pograniczu Apulii i Basilicaty (Viesti, Bodo 1997). Ten ostatni jest interesującym przykładem TSP organizowanego na zasadach quasi-klubowych przez lokalnego lidera, rodzinną firmę Natuzzi (por. też Burroni, Trigilia 2002, s. 74 i n.), i blisko z nim związane firmy jego byłych współpracowników (Nicoletti i Calia). TSP tworzony wokół Natuzziego jest właściwie formalną hybrydą modelu Veneto i tokańskiego: z jednej strony tworzy go skupisko małych lokalnych firm powstałych na bazie dawnych warsztatów rzemieślniczych, cechuje wysoka specjalizacja pracy i produkcji, rozpowszechniona jest wymiana *know how*, dyfuzja wiedzy, umiejętności i innowacji, wysoka partycypacja w rynku pracy, co niemal dokładnie odpowiada klasycznemu modelowi z Toskanii. Z drugiej strony dominująca pozycja Natuzziego i to, że *de facto* zarządza on powstawaniem i rozwojem miejscowych kooperantów, a także pośredniczy w wymianie pomiędzy nimi i instytucjami zewnętrznymi na zasadzie „klubowej”, upodabnia ten TSP do modelu Veneto.

Ambicją Natuzziego jest rozbudowanie miejscowej sieci produkcyjnej i dystrybucyjnej tak, by zamknąć cały cykl w obrębie lokalnych współpracowników, oraz kierowanie nadwyżek inwestycyjnych w dalszą rozbudowę systemu. Jak się wydaje, zmierza on w ten sposób do skonstruowania autonomicznego TSP, który zaangażuje wszystkie dostępne i możliwe do pozyskania zasoby w obrębie tego terytorium. Jest jednak oczywiste, że sam Natuzzi zajmuje w tym systemie pozycję monopolisty, co jest zadaniem tym łatwiejszym, że nieudolne władze lokalne nie stanowią dla niego w tym względzie partnera. Opisany przez Burroniego i Trigilię TSP jest przykładem udanej mobilizacji zasobów terytorium za pośrednictwem miejscowej elity i prawdopodobnie dzięki głęboko zakorzenionym normom kulturowym legitymizującym absolutną niemal władzę patrona nad „jego” społecznością w obliczu indolencji instytucji publicznych. Kwestią, która wymagałaby dalszych badań, jest – jak sądzę – rzeczywista wewnętrzna integracja tego systemu oraz jej koszty społeczne. Wątpliwe byłoby również łączenie historii tego TSP z promowaną

¹⁶ Pomijam w tym artykule dyskusję na temat różnych typów i modeli TSP, stąd np. termin „dystrykt” bywa użyty jako synonim TSP.

przez Donolo koncepcją uzdrowienia instytucjonalnego terytorialnych systemów społeczno-ekonomicznych.

Aniello (2001, s. 518) obok swoich własnych badań cytuje innych badaczy, (jak Baculo 1994; Meldolesi 1998a; 1998b), których analizy również przyczyniły się do zburzenia stereotypu Południa jako monolitycznego obszaru depresji społeczno-ekonomicznej. Badania te przeprowadzono m.in. w TSP Murgia w Apulii. Także z tych opisów wynika, że południowe TSP stanowią systemy alternatywne zakorzenione w szarej strefie. Jednakże analiza interakcji zachodzących w ich obrębie dowodzi, że posiadają one cechy typowe dla TSP z Włoch Środkowych, w tym szczególnie pewien system autoregulacji w sferze społecznej oraz tendencję do autonomizacji w sferze ekonomicznej¹⁷.

Autorka (s. 519) słusznie podkreśla trudności, z jakimi ma do czynienia badacz TSP na Południu, gdzie tajemnicą poliszynela jest fakt, że dobrze prosperuje tam tak zwana ekonomia nieformalna. Dla przykładu śledztwo w sprawie *Curella Fondazione* wykazało, że 1 na 3 Sycylińczyków pracuje w szarej strefie; w niektórych okręgach wskaźnik ten szacuje się na poziomie 90% ludności w wieku produkcyjnym. Stąd badania prowadzone wyłącznie na podstawie oficjalnych statystyk nie dają szans dotarcia do rzeczywistych procesów formowania się TSP¹⁸. Dobrze znane są także trudności i ograniczenia związane z prowadzeniem badań szarej strefy czy czarnego rynku, na którym operują organizacje przestępcze. Zdaniem Aniello, do którego jeszcze powrócę w końcowych rozważaniach, z funkcjonalnego punktu widzenia mały sens ma w takich warunkach trzymanie się ścisłego podziału na gospodarkę formalną i nieformalną, gdyż nie pozwala to na ocenę rzeczywistej skali i dynamiki zjawisk społeczno-ekonomicznych w kontekście lokalnym i regionalnym (s. 521). Ponadto bliższe analizy procesów rozwojowych TSP w klasycznym otoczeniu *Terza Italia* wskazują na istnienie, przynajmniej na wczesnym etapie, podobnie „wstydlivych” kart w historii tamtejszych TSP.

Kwestią do rozważenia lub obserwacji empirycznej raczej pozostaje pytanie o dalszą ewolucję południowych TSP zakorzenionych w szarej strefie: czy wzorem większości swych poprzedników z Włoch Środkowych istotnie w pewnym momencie swego rozwoju sformalizują się i zasila statystyki ekonomii formalnej, czy też nie. Jak stwierdza Aniello (s. 534), niekiedy bodźcem do

¹⁷ Aniello (2001, s. 523) zwraca też uwagę na fakt, że choć południowe TSP prezentują na pozór lub w rzeczywistości bardzo rozczłonkowaną strukturę, ma to oczywisty związek z ich funkcjonowaniem na obrzeżach szarej strefy: prezentując obraz rozproszenia terytorialnego i/lub sektorowego, mają większe możliwości ukrycia się przed fiskusem. Z kolei w sferze stosunków pracy systemy te oparte są niemal wyłącznie na niepisanej autoregulacji i zaufaniu; kluczem jest poczucie współprzynależności do tego samego systemu terytorialnego lub rodziny. Autorka pokazuje, jak dobrze system ten wpisuje się np. w tradycyjne role płci: kobiety z reguły wykonują swą pracę systemem chałupniczym. Marcella Pompili Pagliari w Donolo (2001) przedstawia dla kontrastu analizę przedsiębiorczości podejmowanej przez kobiety na Południu w ramach rządowych i unijnych programów wyrównywania szans.

¹⁸ Z drugiej strony jednak nawet oficjalne dane dla Apulii, Sycylii czy Kampanii pozwalają na wstępną identyfikację prototypów TSP, gdzie jest zauważalny wyraźny wzrost gospodarczy (Aniello 2001, s. 519).

włączenia się w formalną ekonomię może być lub wręcz jest wejście na rynki międzynarodowe, podjęcie produkcji wysokiej jakości, wypromowanie własnej marki. Być może łatwiejszy dostęp do kredytów inwestycyjnych i uproszczenie procedur administracyjnych także stanowiłyby zachętę dla firm z szarej strefy. Z całą pewnością natomiast bez zaistnienia pozytywnego bodźca nie mają one żadnej motywacji do sformalizowania swej działalności, gdyż jedyną przewidywalną „nagrodą” jest większe obciążenie kosztami (podatki i koszty pracy). Historia relokalizacji TSP w pogoni za niższymi kosztami produkcji i pracy z terenów Włoch Środkowych właśnie na Południe (sławetne „karawany”, o których wspomina m.in. Cersosimo 2000, s. 178), a z terenów Friuli-Wenecji Julijskiej i Veneto do krajów Europy Środkowej i Wschodniej jest dodatkowym dowodem na to, że niski koszt produkcji to nadal jeden z podstawowych atutów TSP (zob. też Belussi, Gottardi 2000).

Podsumowanie

Mezzogiorno stanowi paradygmatyczny przypadek regionu uznanego za depresyjny i poddanego nieudanej modernizacji za pośrednictwem polityki nadzwyczajnych interwencji publicznych. Jego przykład może być źródłem cennych obserwacji i wzorów (zarówno negatywnych, jak i pozytywnych) zwłaszcza dla badaczy i planistów zajmujących się problematyką rozwoju regionów zacofanych i peryferyjnych, także w Polsce. Dyskursy ideologiczne i merytoryczne otaczające *la questione meridionale* we Włoszech pozwalają prześledzić historię i konsekwencje zmian w funkcjonowaniu i postrzeganiu paradygmatów i modeli rozwojowych oraz ich stosowania w praktyce za pośrednictwem lub przy współudziale polityki władz publicznych.

Przejęcie od fordyzmu do postfordyzmu, dywersyfikacja modeli organizacyjnych w strefach wzrostu gospodarczego, drastyczne zmiany w polityce społeczno-ekonomicznej państwa, próby przededefiniowania problemu braku rozwoju to główne motywy przewijające się przez debaty toczone nad problemem Południa we Włoszech. Zasadnicze znaczenie i szersze implikacje ma, w moim przekonaniu, motyw przededefiniowania samej natury problemu braku rozwoju. Czy to wskutek rzeczywistej zmiany w postrzeganiu przyczyn niedorozwoju społeczno-ekonomicznego, czy stosując zabieg racjonalizujący schyłek ery polityki publicznej opartej na długotrwałym i niekwestionowanym transferze modeli, strategii i środków mających pobudzić rozwój regionów depresyjnych, nowa generacja badaczy i planistów coraz częściej odchodzi od analiz zasobów i warunków ekonomicznych na rzecz analiz otoczenia instytucjonalnego jako klucza do ożywienia czy uzdrowienia z zapaści społeczno-ekonomicznej.

Nie lekceważąc wpływu warunków makroekonomicznych czy podstawowych wymogów infrastrukturalnych i kapitałowych (jak o tym przypominają m.in. Le Gales 2002 czy Veltz 2000), wydaje się, że słusznie ciężar dyskusji nad uwarunkowaniami rozwoju przesuwa się na analizę cech otoczenia instytucjonalnego. W sytuacji coraz bardziej ograniczonych środków publicznych,

coraz mniejszej „ochrony i osłony” zapewnianej przez państwo oraz ewidentnych dowodów na to, że prosty import zewnętrznych modeli i wzorów rozwojowych z reguły nie przynosi pożądanych rezultatów, należy przyrzeć się zasobom endogennym terytoriów i możliwościom ich mobilizacji na rzecz rozwoju całego systemu.

W tym kontekście zmienną kluczową są, jak się zdaje, właśnie zasoby instytucjonalne – materialne i niematerialne. Należą tu administracja publiczna, samorząd terytorialny i tak zwane otoczenie biznesu z jednej strony oraz kapitał społeczny, poczucie wspólnoty (przynależności, wizji, rozwoju, strategii, interesów, problemów, solidarności), formalne i nieformalne normy i wartości regulujące interakcje społeczne i ekonomiczne z drugiej strony. Wielu autorów lansuje tezę, że zwornikiem tak pojętego systemu instytucjonalnych warunków rozwoju endogennego powinien być samorząd terytorialny. Niewątpliwie samorząd terytorialny ze swej definicji wydaje się predestynowany do odgrywania takiej właśnie roli: ma on mobilizować, łączyć i wspólniać. Ma odpowiadać za funkcjonowanie sfery publicznej, produkcję dóbr publicznych i dobrobyt społeczeństwa. Jest oczywiste, że funkcjonalność tej tezy jest uzależniona od wielu zmiennych, przede wszystkim od kompetencji samorządów terytorialnych, ich zakorzenienia w społecznościach oraz jakości elit im przewodzących. Podstawową słabością tej koncepcji jest wzajemne uzależnienie skutków i przyczyn: dobry samorząd i światłe elity mają wytworzyć w sposób oddolny system terytorialny zdolny do autoregulacji i rozwoju, a jednocześnie to właśnie istniejący już system oddolny wytwarza elity i kształtuje praktyki samorządowe. Rozwiązaniem tego problemu może stać się wzrastająca ekspozycja elit i społeczności na dobre praktyki instytucjonalne – krajowe i zagraniczne – propagowane za pośrednictwem kanałów instytucjonalnych i komunikacji masowej. Wymogi proceduralne i filozofia rozwoju wpisana w programy europejskie może tu również odegrać pożądaną rolę.

Pytanie, które pozostaje jednak nadal bez odpowiedzi, brzmi następująco: czy nowy model rozwojowy odwołujący się do zasobów endogennych i oparty w głównej mierze na współdziałaniu małych i średnich firm jest w stanie istotnie przerwać postępujący proces marginalizacji i degradacji społeczno-ekonomicznej regionów peryferyjnych i zacofanych? Warto zanotować ostrzegające głosy analityków (np. Le Gales 2002), którzy zwracają uwagę, że mimo swych zalet (elastyczność, niskie koszty) małe i średnie firmy nie stały się przecież bynajmniej dominującym graczem na zglobalizowanym rynku. Nowsze badania TSP (np. Paniccia 1998; Gasparini 2002) wykazują, że pod presją zmiennego rynku, ale i wskutek naturalnych konsekwencji rozwojowych, zaczynają one ulegać dezintegracji jako system i tracą ową zdolność do autoregulacji i regeneracji, która była ich pierwotnym atutem. Z kolei doświadczenia *Mezzogiorno* wskazują na fakt, że ten model rozwoju bardzo dobrze wpisuje się właśnie w kontekst degradacji instytucjonalnej.

Podczas gdy większość autorów nawołuje jednak do zmiany instytucjonalnej i promowania rozwoju endogennego w zmienionym kontekście instytucjonal-

nym przez świadome swej roli elity, badacze (tacy jak Aniello) i teoretycy (jak Kockel) prowokacyjnie usiłują rewindykować prawa rzeczywistości regionów depresyjnych i przededefiniować podstawowe kategorie formalne. Obserwując południowe prototypy TSP, Aniello (2001, s. 533 i n.) zastanawia się, czy ma sens uporczywe definiowanie szarej strefy jako marginesu bezprawia w sytuacji, gdy na niektórych obszarach stanowi ona dominującą formę organizacji stosunków społeczno-ekonomicznych, na dodatek opartą na tak pożądanym w innym kontekście zaufaniu, normach wzajemności i solidarności. Wskazuje także na fakt niestabilności granicy między ekonomią formalną i nieformalną, na niemal „naturalną” tendencję do powstawania podsystemów nieformalnych w ramach systemów formalnych¹⁹. Pragmatycznie rzecz ujmując, Aniello twierdzi, że nie powinno się stawiać znaku równości między gospodarką szarej strefy a działalnością nielegalną lub kryminalną. Ponadto z funkcjonalnego punktu widzenia ekonomia nieformalna i formalna najwyraźniej się uzupełniają.

Ulrich Kockel (2002), idąc śladem Sachsa, Latouche’a i innych teoretyków podważających zasadność i skuteczność bezwzględnej dominacji zachodniego modelu rozwoju i ideologii postępu, proponuje szersze spojrzenie na kategorie formalne w dziedzinie rozwoju. W ramach lansowanej przez siebie etnologii europejskiej Kockel podąża właściwie drogą zapoczątkowaną formalnie przez ONZ-owski dyskurs kultury i rozwoju w 1986 r., rewolucji kulturalnej w ekonomii, której efektem jest przecież także popularność omawianego wyżej modelu rozwoju endogennego oraz uwaga zwrócona na jego instytucjonalne uwarunkowania. Dodać należy, że dyskurs integracyjny toczący się w Unii Europejskiej pod przewodnictwem Jacques’a Delorsa zaadaptował do swoich potrzeb główne założenia tej rewolucji.

W ujęciu Kockela (2002) europejska etnologia jawi się jako nowa propozycja teoretyzowania na temat problemów rozwoju regionalnego: docenia on wagę kontekstu historyczno-instytucjonalnego i rezygnuje ze sztywnych klasyfikacji formalnych. Region definiowany nieostro jako społecznie wytwarzana przestrzeń świetnie się wpisuje w tę politykę „ukulturowionej” ekonomii i paradygmat rozwoju endogennego, co oznacza przede wszystkim wzięcie przez samą społeczność terytorialną odpowiedzialności za swój rozwój i dobrobyt. Znów, podobnie jak w koncepcji zmiany instytucjonalnej lansowanej m.in. przez Donolo (2001), podstawę dla rozwoju i dobrobytu stanowią potencjał zasobów, struktury instytucjonalne oraz motywacja aktorów.

Niewłaściwa ocena zasobów (materiałnych i niemateriałnych lub, jak woli Kockel: zasobów, które wpisują się w kontinuum: naturalne – kulturalne), struktur instytucjonalnych lub motywacji aktorów może prowadzić do patologii rozwojowych wskutek błędnego programowania polityki i niewłaściwie

¹⁹ Można tu mówić o naturalnej tendencji do rozwoju instytucji: bez nieformalnych początkowo praktyk nie byłaby w ogóle możliwa ewolucja i adaptacja istniejących instytucji do zmieniającej się rzeczywistości. Por. Aydalot 1984; Evers 1987; Wade 1979 (wszyscy cytowani w Kockel 2002).

definiowanych strategii. Na przykład może dojść do „zawieszenia” się systemu na percepcji niedorozwoju i uzależnienia od interwencji zewnętrznych. W efekcie kontekst instytucjonalny oraz aktorzy mogą – w pełni racjonalnie – powielać strategię produkowania formalnych niepowodzeń i braków, gdyż gwarantuje to politykę wsparcia systemu z zewnątrz.

Stąd wynika potrzeba uważnej analizy zasobów, kontekstu instytucjonalnego oraz motywacji aktorów i wzajemnych zależności między tymi elementami w ramach terytorialnego systemu społeczno-ekonomicznego. Nałożenie kategorii takich jak gospodarka formalna i nieformalna czy szara strefa na funkcjonowanie systemu może w pewnym sensie pomóc w ujawnieniu rzeczywistych cech i interakcji wymienionych wyżej elementów. Powinno to z kolei prowadzić do zmiany percepcji potrzeb i atutów danego systemu – jego rewaloryzacji i, być może, przedefiniowania samych kategorii formalnych, pewnego uelastycznienia formalnej siatki pojęciowej.

Dla przykładu Kockel (2002, s. 17) proponuje zamiast binarnych, wykluczających się wzajemnie kategorii gospodarki formalnej i nieformalnej przyjęcie raczej zasady kontinuum „formalna – nieformalna”, wzdłuż którego można by lokować różne spotykane w rzeczywistości i przemieszane ze sobą typy ekonomii: jawnej, ukrytej, domowej, społecznej, alternatywnej itd. Być może takie bardziej elastyczne podejście do klasyfikowania i analizowania warunków i skutków rozwoju społeczno-ekonomicznego zdoła przyczynić się do bardziej adekwatnego rozpoznania poziomu i przyczyn depresji społeczno-gospodarczej w tak zwanych regionach zacofanych, a także okaże się przydatne w konstruowaniu projektów, których zadaniem jest pobudzenie w nich rozwoju.

Literatura

- Aniello V., 2001, „The Competitive Mezzogiorno (Southern Italy): Some Evidence from the Clothing and Textile Industry in San Giuseppe Vesuviano”, *International Journal of Urban and Regional Research*, t. 25 (3), s. 517–534.
- Baculo L. (red.), 1994, *Impresa forte – Politica debole. Imprenditori di successo nel Mezzogiorno*, Napoli: Edizioni Scientifiche Italiane.
- Bagnasco A., 1977, *Tre Italie. La problematica territoriale dello sviluppo economico italiano*, Bologna: Il Mulino.
- Bagnasco A., 2002, Wypowiedzi na seminarium „Frammenti di un concetto... il dibattito sullo sviluppo nel post-industriale”, Rzym, Università degli Studi La Sapienza, 8–15 maja.
- Belussi F., Gottardi G., 2000, *Evolutionary Patterns of Local Industrial Systems. Towards a Cognitive Approach to the Industrial District*, Aldershot: Ashgate.
- Bertini S., 2000, „Endogenous Development of Local Systems of SMEs: Lessons from Practical Experience” (w:) F. Belussi, G. Gottardi, *Evolutionary Patterns of Local Industrial Systems. Towards a Cognitive Approach to the Industrial District*, Aldershot: Ashgate, s. 91–114.

- Bodo G., Viesti G., 1998, *La grande svolta. Il Mezzogiorno nell' Italia degli anni novanta*, Roma: Donzelli.
- Burroni L., Trigilia C., 2002, „Italy: Economic Development through Local Economies” (w:) C. Crouch, C. Trigilia, *Local Production Systems in Europe: Rise or Demise?*, Oxford: Oxford University Press, s. 46–78.
- Cassano F., 1998, *Paeninsula*, Roma–Bari: Laterza.
- Cassano F., 2002, Wypowiedzi na seminarium „Frammenti di un concetto... il dibattito sullo sviluppo nel post-industriale”, Rzym: Università degli Studi La Sapienza, 8–15 maja.
- Cersosimo D., 2000, „Postfordismo, politiche regionali e sviluppo locale” (w:) D. Cersosimo (red.), *Il territorio come risorsa*, Roma: Formez. Donzelli, s. 161–179.
- Congi C., Pezzulli F., 2002, Wypowiedzi i prezentacja badań zespołu Congiego na seminarium „Frammenti di un concetto... il dibattito sullo sviluppo nel post-industriale”, Rzym: Università degli Studi La Sapienza, 8–15 maja.
- Cooke P., Morgan K., 1998, *Associational Economy: Firms, Regions and Innovations*, Oxford: Oxford University Press.
- Crouch C., Trigilia C., 2002, *Local Production Systems in Europe: Rise or Demise?*, Oxford: Oxford University Press.
- Davis J.A., 1996, „Changing Perspectives on Italy's Southern Problem” (w:) C. Levy (red.), *Italian Regionalism. History. Identity and Politics*, Oxford–Washington D.C.: Berg, s. 53–68.
- Donolo C. (red.), 2001, *Verso Sud*, Milano: Franco Angeli.
- Fofi G., 2001, „In viaggio verso sud” (w:) C. Donolo, *Verso Sud*, Milano: Franco Angeli, s. 9–12.
- Gambetta D., 1993, *The Sicilian Mafia. The Business of Private Protection*, Cambridge, Mass. – London.
- Garofoli G., 2002, „Theoretical Models and International Comparisons”, *European Urban and Regional Studies*, t. 9 (3), s. 225–239.
- Gasparini A., 2002, Wywiad z Alberto Gasparinim, dyrektorem ISIG w Gorizii. Notatki z wywiadów niepublikowane, w posiadaniu autorki.
- Gottardi G. (red.), 1998, *Da catena del valore a sistema del valore*, Padova: CLEUP.
- Huntington S., 1997, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa: Muza.
- Kockel U., 2002, *Regional Culture and Economic Development. Explorations in European Ethnology*, Aldershot: Ashgate.
- LaPalombara J., 1978, *Democracy Italian Style*, New Haven–London: Yale University Press.
- Le Gales P., 2002, „Introduction: The Governance of Local Economies” (w:) C. Crouch, C. Trigilia, *Local Production Systems in Europe: Rise or Demise?*, Oxford: Oxford University Press, s. 1–24.
- Leonardi R., Nanetti R.Y. (red.), 1994, *Regional Development in a Modern European Economy: The Case of Tuscany*, London: Pinter.

- Levy C. (red.), 1996, *Italian Regionalism. History, Identity and Politics*, Oxford–Washington D.C.: Berg.
- Meldolesi L., 1998a, „L'economia sommersa nel Mezzogiorno”, *Stato e mercato*, nr 2, s. 319–335.
- Meldolesi L., 1998b, *Dalla parte del Sud*, Bari: Laterza.
- Paniccia I., 1998, „One, a Hundred, Thousands of Industrial Districts. Organisational Variety in Local Networks of Small and Medium-Sized Enterprises”, *Organization Studies*, nr 19 (4), s. 667–694.
- Partridge H., 1998, *Italian Politics Today*, Manchester: Manchester University Press.
- Petrusewicz M., 1990, *Latifondo: Economia morale e vita materiale in una periferia dell'Ottocento*, Venezia: Marsilio.
- Piore M.J., Sabel C.F., 1984, *The Second Industrial Divide. Possibilities for Prosperity*, New York: Basic Books.
- Porter M.E., 1990, *The Competitive Advantages of Nations*, London–Basingstoke: Macmillan.
- Pugliese E., 2002, Wypowiedzi na seminarium „Frammenti di un concetto... il dibattito sullo sviluppo nel post-industriale”, Rzym, Università degli Studi La Sapienza, 8–15 maja.
- Putnam R.D., 1995, *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, przeł. J. Szacki, Kraków: „Znak”, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Romanelli R., 1988, *Il commando impossibile. Stato e società nell'Italia liberale*, Bologna: Il Mulino.
- Sen A., 2000, *Lo sviluppo è libertà*, Milano: Mondadori.
- Trigilia C., 1990, „Work and Politics in the Third Italy's Industrial Districts” (w:) F. Pyke, G. Becattini, W. Segenberger (red.), *Industrial Districts and Inter-Firm Co-operation in Italy*, Geneva: International Institute for Labour Studies, s. 160–184.
- Trigilia C., 1992, *Sviluppo senza autonomia*, Bologna: Il Mulino.
- Trigilia C. (red.), 1995, *Cultura e sviluppo. L'associazionismo nel Mezzogiorno*, Catanzaro: Meridiana Libri.
- Veltz P., 2000, *Mondalisation, villes et territoires: l'économie d'archipel*, Paris: PUF.
- Williamson F., 1983, „Productive Systems”, *Cambridge Journal of Economics*, nr 7, s. 413–429.

A B S T R A C T S

Anna Gąsior-Niemiec

MOZZOGIORNO – AN ATTEMPT OF RE-INTERPRETATION

The article focuses on the discussion over attempts to re-interpret causes and effects of the state of permanent socio-economic under-development of peripheral regions in Europe invoking Italian *Mezzogiorno* as a case. *Mezzogiorno* widely held to be a monolith paradigm of unsuccessful modernization, is being cognitively deconstructed in the face of a two-way running stream of analyses and enunciations. Ideologically imbued political discourse originating in the separatist North reinforces and emphasizes an image of South as a lawless consumer of the Italian state's resources produced in the North. As a response arises an equally ideologically motivated discourse of academic and cultural elites of the South, whose aims to produce a new, positive image of the South as a space alternative to northern egoism and materialism, a space bridging Europe and the rest of non-Atlantic world. In this context, a discourse of social sciences ever stronger marks its presence; considering conditions of socio-economic development of peripheral regions it forfeits a unidimensional neoliberal approach and instead turns to multidimensional analyses of institutional environment as a primary source of socio-economic dynamics. The debate surrounding Italian *Mezzogiorno* may constitute at the same time a useful vantage point for a debate over the Polish model of development, especially with regard to peripheral and backward regions in Poland.